

# Bezwyznaniowość w Wielkiej Brytanii – trzy elementy pewnej układanki

Autor tekstu: **Tom Rees**

Tłumaczenie: **Caden O. Reless**

**W** Wielkiej Brytanii, podobnie jak w wielu innych krajach zachodnich, od pewnego czasu mamy do czynienia ze spadkiem ogólnej liczby osób wyznających jakąkolwiek religię. Jednakże w przebiegu tych przemian występują zagadkowe anomalie. Trzy elementy tej łamigłówki stały się ostatnio przedmiotem zainteresowania Davida Voasa, demografa z Instytutu Badań Społecznych i Ekonomicznych na Uniwersytecie Essex. Każdy ze wspomnianych elementów jest zupełnie innej i dość dziwacznej natury, ale wzięte wszystkie razem rzucają nieco światła na fascynujący obraz trendów i zależności charakterystycznych dla osób niewierzących w Zjednoczonym Królestwie.

Po pierwsze, dlaczego już jako niemowlaki dziewczynki są religijne częściej niż chłopcy? Jeżeli to pytanie od samego początku wyda się komuś niedorzeczne, to trzeba zwrócić uwagę, że system ewidencji ludności w Wielkiej Brytanii po prostu żąda od rodziców określenia przynależności wyznaniowej swoich dzieci. Efektem jest występowanie niewielkiej różnicy między płciami — w porównaniu z chłopcami jedna lub dwie dziewczynki na sto zostają dodatkowo odnotowane w systemie jako „chrześcijanki”.

Jak odkrył David Voas, dzieje się tak, ponieważ ojcowie są osobami religijnymi istotnie rzadziej niż matki, a przynależność wyznaniowa dziecka zgodna jest zazwyczaj z przynależnością wyznaniową rodzica tej samej płci. W ten oto sposób przepaść między płciami jest największa w rodzinach, w których matki są religijne, a ojcowie nie.

Jeśli chodzi o kolejny element naszej łamigłówki, to warto przyjrzeć się nieco bliżej wykresowi. Przedstawia on zmiany w przynależności wyznaniowej, jakie nastąpiły w grupie osób z wyższym wykształceniem i bez wyższego wykształcenia w okresie od 1915 roku.



Wskaźniki przynależności wyznaniowej spadają w obu wspomnianych grupach, ale odnotowywany spadek jest bardziej dynamiczny w grupie osób bez wyższego wykształcenia. W rezultacie, choć osoby z niższym wykształceniem były na początku dwudziestego wieku bardziej religijne niż osoby z wyższym wykształceniem, to obecnie są w rzeczywistości mniej religijne.

Być może dzieje się tak, ponieważ osoby z wyższym wykształceniem są z reguły głębiej przywiązane do swoich przekonań — niezależnie od tego, czy mają one charakter religijny czy nie. Osoby bez wyższego wykształcenia mają częściej mniej zdecydowane poglądy — są wprawdzie religijne, ale też nie nazbyt gorliwe w swej wierze. Mimo to zarówno osoby, które są wierzące jedynie formalnie, jak i osoby głęboko religijne zadeklarują w systemie ewidencji ludności, że są chrześcijanami. Jednakże w miarę jak społeczeństwo jako całość staje się mniej religijne, ci którzy byli kiedyś jedynie formalnymi wyznawcami religii stają się obecnie zupełnie niereligijni, a ci którzy byli kiedyś głęboko religijni (wielu z nich ma obecnie wyższe wykształcenie) stają się obecnie osobami jedynie formalnie religijnymi — choć ciągle podają się za chrześcijan.

Innymi słowy, mamy do czynienia z kolejnym artefaktem, wynikłym ze zgrubnych metod pomiaru religii, jakie są stosowane w systemie ewidencjonowania ludności w Wielkiej Brytanii. Ponieważ uwzględniają one bardzo szeroko pojętą przynależność religijną, umykają im wszelkie subtelności.

Ostatnia zagadka dotyczy swoistej „pstrości” przynależności religijnej w Wielkiej Brytanii. Jeśli przyjrzymy się sprawie dostatecznie blisko (to jest na poziomie poszczególnych jednostek samorządu lokalnego), stwierdzimy, że odsetek ludzi nieidentyfikujących się z żadną religią waha się od 1,9% aż do najbardziej bezbożnych 42.4% (epicentrum bezbożności mieści się gdzieś w Brighton, całkiem niedaleko od miejsca gdzie mieszkam).

Voas ustalił, że wspomniane zróżnicowanie można tylko częściowo wytłumaczyć działaniem takich czynników, jak średnia wieku czy status zawodowy. Dodatkowym ważnym czynnikiem pozostaje liczba wyznawców religii w sąsiadujących okręgach.

Wydaje się więc, że zarówno wyznawcy religii, jak i niewierzący wykazują tendencję do tworzenia skupisk, ale trudno powiedzieć, co jest tego przyczyną. Voas podejrzewa, że dużą rolę

odgrywają tu czynniki związane z historią danej społeczności i lokalne uwarunkowania gospodarcze.

Oprócz tego, niektóre obszary charakteryzują się silną kulturą lokalną. Brighton, na przykład, od dawna pozostaje azylem dla tych, którzy pragną uciec przed obyczajowym gorsetem londyńskich salonów. W rezultacie miejsce to wprost kipi od kontrkulturowej cyganerii artystycznej wszelkiej maści! (Co dotyczy również i mnie ...)

Referencje dokumentu: Voas, D., & McAndrew, S. (2012). Three Puzzles of Non-religion in Britain *Journal of Contemporary Religion*, 27 (1), 29-48 DOI: 10.1080/13537903.2012.642725

Źródło: [Three puzzles of non-religion in Britain](http://epiphenom.fieldofscience.com/2012/02/three-puzzles-of-non-religion-in-britain)  
(<http://epiphenom.fieldofscience.com/2012/02/three-puzzles-of-non-religion-in-britain>)

### **Tom Rees**

Doktor biotechnologii. Zawodowo zajmuje się pisaniem o medycynie, mieszka i pracuje na południu Anglii. Publikował na łamach „Journal of Religion and Society”, „Free Inquiry” i „New Humanist”. Prowadzi również bloga „Epiphenom – the Science of Religion and Non-Belief”, na którym zamieszcza krótkie teksty z psychologii i socjologii religii.



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 09-03-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7834) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7834>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych

portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)